



# SALA WARSZAWSKA

We Środę Dnia 26. Kwietnia Roku 1786.



Z Warszawy dnia 26. Kwietnia. W przeszły poniedziałek, to jest d. 23. tego miesiąca, JP. Malachowski Podkanclerzy Koron: pożegnawszy Najjaśniejszego Pana, wyjechał z tutejszey Stolicy wraz z małżonką swoją y córką do Dobr swoich w Sandomirskie.

Jmć Xiądz Wojciech Skarszewski Pisarz W. Koron: w przeszłą Niedzielę (w który dzień przypada Święto Patrona swego) zwykłą na pokoiach Zamkowych przed Najjaśniejszym Panem na toż Pifarstwo W. Kor: wykonał przysięgę.

W przeszły piątek, zakończył swe życie w tutejszey Stolicy, jeden z najstarszych w całym Kraiu Ex-Iezuita, JX. Antoni Jan Bylszewski, li-

cz. Q. dowodzenia swego lat 86. od wstąpienia w r. 12. niegdy do Zakonu lat 74. od poświęcenia na Kapłaństwo lat 61. od powtórnych odprawionych Prymicyi lat 11. Był przedtym w Zakonie swoim po różnych Ambonach, mianowicie w Lublinie Trybunałskim Kaznodzieją przez lat 36. które Apostolskie prace, po skasowaniu nawet Zakonu (lubo miał w tenczas lat 73.) w różnych obcych już Kościołach przez wszystkie lata podejmował; y ostatniego nawet przed śmiercią roku, ledwo już chodzić y mówić mogący starzec, w tutejszey Stolicy, w Kościele JJ. XX. Dominikanów Obserwantów, pobożne Nowenny, iuż do S. Franciszka Xawiera, iuż



do S. Stanisława Kości, z zgromadzonym ludem ielzcie odprawował. Po tygodniowej chorobie, opatrzywszy się SS. Sakramentami, poszedł po nagrodę prac swoich Apostolskich.

Z Białocerkwi d. 6. Kwie. Dnia 3. tego miesiąca, do tutejszego Parafialnego Kościoła, była wspaniała Exportacya ciała JP. Michała Zielenki, Konfiliarza Rady Nienstajcey y Generała Maiora Kawalerii Narodowej Woysk Kor. Męża w Oyczyźnie, Religia, męstwem, y cnotą znakomitego, ktorey znaczna liczba Duchowieństwa, wiele dystrygowanych gości, szwadrony konne Kawalerii Narod. Artylerya z harmatami, y niezliczony tłum zgromadzonych ludzi z światłem afsystowali, przy odgłosie trąb woyskowych y Garnizonu tutejszego żałobney kapeli. Ciało w tranie kosztowney przez 12. Unteroficerow do Kościoła wniesione, złożone było na katafalku, który dwie obok stojące spiżowe duże wspierały harmaty, y jeden nad niemi wielki żolofuntowy moździerz, na którym trona wyśko postawiona była. Po rogach cztery duże kolumny z ręczney broni zrobione; w kolo zaś moździerzyki małe, bagnety, bomby, kule, zbroje, kotły, y inne Rycerskie Insignia, całe światłem iarzącym adornowane otaczały Katafalk; tego zaś front, z samey armatury y szwadronow był ułożony. W gorze nad Katafalkiem był zawieszony portret zmarłego Generała, w poszrod karmazynowego małego pawilonu, białemi wstążkami wiązanego. Po zakończonym zwyczajnym przez Duchowieństwo śpiewaniu, miał przemowę JX. Tufyński Kanonik Katedralny Kioński, Proboszcz Kościoła Parafialnego Białocerkiewskiego, Nazajutrz, o godz. 11. rano, po odprawionych wielu Miazach SS. y Wigiliach, nastąpił pogrzeb przy liczney asystencyi Woyska, y wielu przybyłych gości. Gdy już ciało składano do grobu, według zwyczaju woyskowego, szwadrony konne Kawalerii Narod. uszykowane przed Kościołem, dawały odgłos trzykroć wydanym ogniem z ręczney broni, artylerya zaś z harmat 6. nie tylko jako Generałowi Majorowi, ale y Konfiliarzowi Rady Nienstajcey. Cała ta pogrzebowa pompa, wspaniale y ozdobnie się odprawiła, ktorey (z obobliwszym przyjaźni dla zmarłego kolegi swego dowodem) cały czas był przytomny JP. Lubowidzki General Maior Kawał. Narod. razem z JP. Ierliczem Sędzią Seymowym y Vice-Brygadyrem Kawał. Narod. Brygady zgley; wielu także Officerow z różnych Korpusow y Brygad zgromadzonych, idąc za ich przykładem, tak do Exportacyi ciała, jako też do pogrzebu nieodstępnie afsystowali.

Z Peterzburga d. 24. Marca. Zda się rzecz udecydowana, że podróż Imperatorowej Jeymci do Chersonu, nastąpi aż w miesiącu Styczniu roku przyszłego. Od niejakiego czasu coraz barziej tu mówią, że jeden Wielki Monarcha, dąży już do końca swojego życia; o ktorego śmierci, co moment tu smutney nowiny obawiają się.

Woysko Rossyjskie, z strony Kabanu y Kaukazu, znacznie iest wzmochnione. Rzecz iest jasna, że tu zamysłają na przyszłe lato, podbić tę część Tartary; a to dla wykorzenienia owych, chociaż małych, ale ustawicznych z tych stron, zamieszekow; tudzież dla ubezpieczenia komunikacyi między Krymem, Moskwą y Immerettem.

Z Stambulu d. 7. Marca. Dnia 23. zeszłego miesiąca, przybył tu z Morzi tameczny Basza, nominowany na Urząd W. Wezyra, który z wielkimi ceremoniami był przyjęty y ogłoszony W. Wezyrem. Nikt z tey okazji nie ukazał najmniejszego nieukontentowania, chociaż wielu wprzod mocno mruczało na iego wybor. Zagraniczni Ministrowje, przez swych tłumaczow, złożyli mu swe powinuszowania. On zaś z wielką paradą prezentował się polskiemu y między nie rozrzucał wiele Cekinow. Ma on lat około 50. y iest barzo mądry. Rachuią iego substancyą na 2. Milliony Piastrów, zebraną na służbie swego dawnego Pana, to iest Kapitana Baszy; ktory ielzcie go dzieckiem kupił za



niewolnika, edukował go należycie, pokładał na nim ufność, do rozmaitych używał interesów, y przed kilką dopiero miesiącami uczynił go Gubernatorem w *Morei*, a teraz *W. Wexyrem*.

*Z Madrytu d. 14. Marca.* Ponieważ już stanął pokoy między Rządem *Algierskim* y między Dworem naszym, przeto wkrótce spodziewamy się tu przybycia na 1000. *Hiszpanow*, uwolnionych z niewoli *Algierczykow*. Pełnomocnik Korony *Neapolitańskiej* w *Algierze*, ieszcze nie zawarł pokoju z *Deyem*, który końcem nakłonienia go barziej do przystąpienia do pokoju, podał Specyfikacją wyrażającą stan *Neapolitańskiego* Marynarstwa. Zima w *Algierze*, barzo była spokojna y łagodna, tak dalece, iż w miesiącu *Stycznia*, zupełna y wcale stateczna wiośna być poczęła.

*Z Paryża d. 3. Kwietnia.* Wiele zawsze do tychczas mówią o wygnaniu Konfiliarza *Fullon*. Wielkim on jest nieprzyjacielem Generalnego Kontrolera, y mocno mu był przeciwny w jego mennicznych operacyach.

Dnia wczorayszego głosić poczęto, że *Xiąże de Luxemburg-Montmorenci*, z okazji sprawy *Xiążenia Kardynała*, został także do *Bastyli* wzięty, ale ta nowina jest bez fundamentu.

Obwiniano *Xiążenia Kardynała de Rohan*, że on niedobrze postępował w Administracyi należących dochodów do Szpitala *Quinze-Vingt*. Krol Jmć całą tę rzecz examinowa-

wał, y wydał dekret, że Administracya *Xiążenia Kardynała*, nietylko była bez żadney nagany, ale też stała się godną wszelkiey pochwały y zalety.

Dnia 26. zeszłego miesiąca, Pan *Blanchard* w *Douay*, po trzy razy pulszczał się w balonie na powietrze, y za każdą razą wzniołszy się w górę, spadał poniewolnie na ziemię, co go od zmysłow odwodziło. Chciał on czwartyraz wznowić się w górę, ale Prezydent Parlamentu nie dopuścił. Niespokojna pora, niedopuszczała mu należycie napełnić balonu powietrzem.

*Z Pragi d. 2. Kwietnia.* Mamy nowinę, że ow sławny *Polak* (raczej rodem *Węgrzyn*) *Beniowski*, ieszcze żyje, y szczęśliwie wyratowany został przy rozbiciu okrętu na brzegach *Afrykańskich*.

*Z Wiednia d. 1. Kwiet.* Nieustają dotąd głosić, że Dwor *Neapolitański* ma ustąpić *Rossyi* pewny Port.

*Z Berlina d. 8. Kwiet.* Wiednym *Francuskim* liście, który Hrabia *de Mirabeau* przeciwko Hrabie *de Cagliostro* wydrukować kazał, między innemi y ta jest położona uwaga, że to, co o sobie na pochwałę w swym *Memoryale* Hrabia *de Cagliostro* cytując z *lettres sur la Suisse* par *William Coxe*, Tom I. pag. 5. &c. ani w *Angielskim* oryginale, ani w tłumaczeniach *Francuskim* y *Niemieckim*, opisanja podróży Pana *Coxe* przez *Szwajcary*, wcale nie jest na żadnym miejscu położono.



**Z Amsterdamu d. 8. Kwiet:** Drugi herfzt owey złodzieyskiej bandy, co kradła w *Lugdunie*, nazywa się *Picard*, y w *Grenoble* złapany został. Doniosł on, że ow *Antoine*, po wzięciu do więzienia dwóch z jego bandy, jeszcze 6. dni potym w *Lugdunie* bawił się.

**Z Warszawy d. 26. Kwiet:** Wyfzedł *Uniwersał* Najjaśn: Pana za zdaniem *Rady*, do Prowincyi Koron: względem *Kompromissow*, czyli *Sądow Polubownych*, w tych słowach:

My *Stanisław August &c.* Wzłem y obac y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie Wam *JW. WW. y UUr:* wszelakiego stopnia y godności tak Senatorskiego, iako y Rycerskiego Stanowi oraz Szlachełnym y wszystkim innym różney kondycyi Obywatelom, niemniej Trybunałom, Ziemstwom, Gromom, y innym Magistraturom, tak pierwszym iako też naywyższych Instancyi w Prowincyach obu Koronnych przy ofiarowaniu iaski Naszey Królewskiej wiadomo czyniemy: iż pomyślność Towarzystwa Narodow, gdy w uszczęśliwieniu osobliwszym członkow onego zadada się, uszczęśliwienie onych w zabezpieczeniu trwałym własności, y wolności obywatela każdego, a te dwie całości publiczney twierdząc, od przędkiy w kraju i sprawiedliwości zalegałą; ztąd pochodzi, iż być ubezpieczonym względem własności y trwałości, iest to iedyny każdego obywatela celem; utrzymywać zaś tę własność i wolność w obrębach Prawa, iest to i być powinno starszeństwa rządowego udziałem. Jako iednak z układu początkowego y z celu Praw zasadnych Towarzystwa, raczey dla zabezpieczenia złemu, aniżeli dla utrzymywania w kluzach ustawney bolaźni podległych, wszelkie Jurysdykcyę ustanowione zostały; a ztąd polzło, iż większą iest cywilną zasługą przeskadzać złemu przed wyniknieniem onego, aniżeli być delatorem popełnionego błędu [pierwsza cnota chociaż rzadką, a druga potrzebną, lecz cale śmudną będąc] tak to przywiodło miłośników pokoju do iednania stron zawasiłonych, to w naydawniejszych czasach pobudką stało się do ustanowienia *Kompromissow*, lub co toż samo [znaczy *Przyjaśielskich Sądow*, podług Reguł y Prawideł w powszechney nauce Prawa zawartych. Tych period początkowy. równie dawną, iak indziejma w Polszcze epokę, kiedy w owym wieku, który

Kardynalne Prawo i zasadę pomyślności Litwy w Statucie tego Xięstwa nadał, osobnym Artykułem *Polubowne Słady* już była w zwyczaju, powagą z Prawa zaszczycone zostały. A tego to Prawa Statutowego zle wyrozumienie y zbroczne exekwowanie przywiodło Stany Seymulące w R. 1726. do poprawy wyszkiełkiego, co w *Kompromissach* błędnym, y od ducha prawodawstwa początkowego odstępny było. Jako zaś od daty tego roku powrocila spokojność y szczęśliwość Xięstwa *Liti*: dotąd kwitująca, tak przykładał zbawienny gdy pobudził Prowincye Koronne w R. 1776. do przylecia Praw Xięstwa *Liti* służących, względem *Sądow Polubownych*, końcem pożytkowania z przedzego pośrednictwa do pokoju, iak daleko praktyki śmudne obywatelów Prowincyi Koronnych od celu zamierzonego odsunęły, tysiączne skargi do Nas Krola y Rady zaniesione dowodząc, które ponieważ nie mogą nie ranić Oycowskiego serca Naszego, niepodobna już Nam dalej obostnym na to patrzeć okiem. Jak obywatele *Kompromiss* między sobą opisuiący, nie w tey myśli zawierał *padła* ugody, przy obiorze *Sędziów Przyjaściel*, ażeby rychleyzje siebie w onym znaleźli uspokolenie, lecz ażeby wiara iedney strony mocniej zawikłana została przez parcytalne drugiey zamiary, a prostą myśl idący, w siła Prawnicwa y matnią zgubnego pienięstwa uwikłanym został. Jak obywatele za Arbitrow podług upodobania swego, y w prześlagu iedneyzje sprawy, iuz *Piotra*, iuz *Pawła*, iuz trzeciego innego zasadzając, tych wolą i sumieniem tak absolutnie rządząc; że za najmniejszą bolaźnią przeciwnego wyroku odciąganie onych od Sądu rozumieli być w swojej mocy. Jak ciż Arbitrowie dając się ślepo stronom powodować, nietylko dla zrywania Sądu, odstępią od niego, ale przy piorze będąc *Regeſtra* y *Inkwizycye* same, odchodząc zabierają. Jak pomimo danej mocy *Kompromissowi etiam in contumaciam* sądzoną, unknowiąz swoich Arbitrow strony niekontente z wyroku, dla iednego przedłużenia pieni, *via gravaminis* udują się do Trybunału y bieżą Dekreta *Polubowne*. Jak pod fałszywym preteksen albo dwie zmwone z sobą strony na szkodę y rzecz trzeciey zapisały *Kompromiss*, albo pod pozorem trzeciey niby wdanej, a nayczęsciej zmwoną tranzakeyą wprowadzony osoby, dobrowolnie nastaje y zeznane *actus bonae voluntatis* niszczyć. Jak przez Kandyktowe przedaże Aktorstwa przeskadzają obywatele exekucyi wypadłych Dekretow, nieczym obawionemi być niemogących; albo za przemianą stanu przez śmierć mężow, lub powtorzone małżeństwo osoby płeć niewieśczej chcą mieć za upadłe zapisy *Polubowne*, przez siebie zawarte, chociażby Kuratorowie lub mężowie do nich przystępowali. (*Refuta w Suplementie*)



# S U P L E M E N T

DO SZALETY WARSZAWSKIEJ

We Środę Dnia 26. Kwietnia R. 1786.

## Refuta Uniwersalu o Kompromissach.

Jak sami Kompromissarze zapomniałszy na to, że dla przybliżenia pokoju za przylaciół o-  
branemi zostali, przestępują reguły, mocy sobie danej, ktorey uchybienie najmnieysze, *pro nullis*  
czyni wypadłe sentencye, sądzą nieprzyzwolicie y bezprawnie, limitują dla iedyney protrakcyi y  
znikczemnienia nawet Aktu, niepomniąc na to, że gdy Prawo za Sędziów ich authoryzowało, po  
nastalym przez strony wyborze, z mocy Praw sumnienia, y wrodzoney moralności, winnemi są  
oproczyć omylnego oczekiwania stron, szkód *in super*, y strat obywatelów y współbraci *in bona*  
*fide* zdradzenych. Jak ciż Sędziowie rozumiejąc że własną rządzić się mogą wolą, parcyalnie cza-  
sem łosem stron, przez ktore wybranemi zostali, miotać y zapominać zdają się tego, że równie  
jak y inne Jurydykcyje pod starzeństwem Nas Króla y Rady mają to w obowiązku, aby w przy-  
padkach wątpliwych, rezolucyi od Nas szukali, a w obiekcie exekucyi Praw, rekwizycyi y rozka-  
zów Naszych słuchali. Jak nakoniec Sądy same królowe y Jurydykcyje najwyższe pomimo wyra-  
żnych ustaw y wcześniej ustanowionego rygoru *nullitatis Indicatorum* wazą się wchodzić w roz-  
poznanie Dekretów Polubownych, reformując one, albo kassując, albo exekucyą tychże wstrzymu-  
jąc. Ze zaś te y tym podobne niezwytyczajności, że śródka do umnieyszenia pieńi wynalezionego,  
nową przepaść szkodoie pożerając niewinnych czynią, a dla tey przyczyny za zdaniem Rady  
zdało się to Nam bydź istotną potrzebą, ażebyśmy Prawa Statutowe w Art. 85 z Roz. IV. i Kon-  
stytucyą 1726. tytuło = Obwarowanie Sądów Polubownych, *alias* Kompromissarskich = Kraio-  
wi przypomnieli w duchu ktorych to praw, na wielorakie o *Kompromissach* zapytania wydałismy  
wielokrotne rezolucyje, iako toż pod dniem 15. Lipca y 3. Października roku 1777, pod dniem 19.  
Listopada 1782. 29 Sierpnia y 2. Września 1783. oraz pod dniem 25. Maja 18. Czerwca y 9. Li-  
pca roku 1784. tudzież pod dniem 19. Sierpnia y 28. Października 1785. roku, iako też pod dniem  
31. Stycznia roku bieżącego. (*Reszta potym*)

Z Berlina d. 4. Kwietnia. Generał Maior d'Egloffstein, przywołany  
jest do *Potsdamu*, ażeby (iako rozumieją) był Inspektorem Rewii woy-  
ska w *Prusach Zachodnich*, ponieważ słabość zdrowia niepozwała tam  
Królowi Jmci znajdować się. Generałowi d'Anhalt zlecono toż samo  
w *Prusach Wschodnich*; a Xiążęciu *Brunszwickiemu* w *Magdeburgu*. Nie-  
wiadomo ieszcze, kogo wyznaczą do Garnizonu *Berlińskiego*. Mowią  
jednak, że sam Monarcha nasz będzie się znajdował w Obozie, y że  
kazał zrobić dla siebie osobliwszy do tego powoz; gdyż siedzenia na  
koniu, zdrowie mu niepozwała.

Z Paryża d. 3. Kwietnia. Pani de la Motte, od rozumu w *Bastylji* ode-  
szła albo przynajmniey tak udaie; iednego albowiem z stróżów pilni-  
cych więzienia mocno ukąsała.



*Z Hagi d. 8. Kwiet.* Nasza Gazeta następujące nowiny za nieomylnie donosi. *1mo.* Ze to żadney nie podpada wątpliwości, iż Dwor *Francuski* znowu naszą Rzeczpospolitą affektuował, że nigdy niebędzie w tym obojętnym, ażeby iaka zagraniczna Potencya miała się mieszać do iey wewnętrznych interesów. *2do.* Ze, ponieważ Krol Jmé *Pruki* zawsze wyraźnie deklarował się, iż nigdy nie zechce się mieszać do naszych wewnętrznych krajowych interesów, żadney to nie podpada wątpliwości, ale owszem wszystkie w tey mierze przeciwne nowiny, za niemile Dworowi *Berlińskiemu*, a nawet y obrażające mają być poczytane.

Względem interesu komendy, ieszcze nienastąpiła zupełna deliberacya, pomimo tego że Masto *Amsterdam* usilnie nalega, ażeby Xiążęciu *Stadhuderowi*, pod pewnemi kondycjami wrocona była nazad taż komenda *Haskiego* Garnizonu.

*Z Lizbony d. 10. Marca.* Kapitan *Hiszpański* *Mugno*, który w *Penicks* ma dyrekcyą nad operacyami do wyratowania zatopionego skarbu z okrętu *Pierre d'Alcantara*, donosi, że gdyby niespodziane nienatrasły się przypadki, cały skarb byłby wyratowany.

Dnia 7. tego Miesiąca, Minister *Hiszpański* otrzymał potwierdzenie swej nominacyi na Urząd Ministra w *Londynie*. Naiego mieysce nastąpi *JP Moninno*, brat *Hiszpańskiego* Pierwszego Ministra *Hrabiego de Florida blanca*.

Przez Dekret, zakazany jest przywóz wszelakich iedwabnych pończoch, wyiowszy same tylko czarne.

*Z Londynu d. 31. Marca.* Obaczemy, co za skutek wezmą owe nowiny, które mamy z *Indyi*. Weyr *Nabob* wypłacił Kompanii wszystkie zaległe summy. Prowincye *Bengal*, *Benares*, y *Oude*, w zupełney są spokojności. Wojna między *Tippo Saib* y *Maratami*, iuż się rozpoczęła przez okazane znaki nieprzyjacielstwa.

W *Bombay* ustanowiona jest handlowna kompania, która będzie wysyłała swe okręty do *Kampanki*, iako też dwa iey okręty ieszcze w miesiącu *Listopadzie* iuż tam wyszły.

*Lojaliści w Kanadzie* mają nadzieię być w dobrym stanie. Generał *Washington* udał się do *Wirginii* na odpoczynek, y iedynie zatrudnia się złączeniem przez kanał dwóch wielkich rzek *Ohio* y *Potowmack*, dla dobra handlu.

*Od granic Tureckich d. 3. Marca.* Słychać, że woysko *Rossyjskie* w *Kubanie* y w okolicach *Kaukazu*, znacznie ma być powiększone; tak dalece, iż następującego lata, tameczni zbuntowani *Tatarowie*, zupełnie do posłuszeństwa przyprowadzeni być będą mogli, y kraj zostanie zabezpieczony przez mocny kordon od wszelkich ich napaści.



Z Wiednia d. 1. Kwietnia. Między Domem Austryackim, y Kantorem Zürich, mają teraz być zaspokoione spory graniczne, które iuż były od lat kilku.

W Bośni 40,000. Turkow zakupiło się, ktorzy na Baszę de Scutari uderzyć myślą, ieśli on nie będzie chciał przyiąć ofiarowanego mu par-donu od nowego W. Wexyra.

Od Cesarza Jmci reformowani *Farmazoni*, robią teraz do swych Łoż nową pieczęć, z tym napisem: *Sum, fui, ero nunquam detecta*. Na niey wyrażona iest osoba zakryta, którą Geniusz chce odkryć. Jest ona wyrażona mistycznie, stoiąca w Kościele okrytym iasnemi obłokami.

Starsza corka zmarłego Hrabiego de Fries, będzie teraz zaślubiona za pewnego młodego Xiążęcia. Jey brat, który iest wszystkiego majątku po zmarłym oycu sukcesorem, niedawno zapłacił 10,000. Złt: za ieden bilet na koncert, który dawała w Wiedniu Spiewaczka *Coltellini*.

Z Kopenhagi d. 4. Kwiet: Donoszą z Sztokolmu, że port przy *Gri-sleham*, ieczce ze wszystkim iest zamarzły, y iezeli wiatr potrwapułno-cny, nieprędko ciepła można się spodziewać.

Z Stambułu d. 11. Marca. Przybył tu w dziwieściu dniach z *Ale-xandryi* okręt *Wenecki*, y donioś, że pewny *Murat-Bey*, 1000. ludzi sku-piwszy, wielkiey summy żądał od Konsulow rozmaitych *Chrześcian/skich* Narodow, wyiowski tylko *Rossyjskiego*. Gdy tenże *Murat Bey*, nieotrzy-mał tego, czego żądał, opanował Zamek, y począł łamać mury *Rzym-skiego y Greckiego* Kościołow, y odgrażał się wszystko pustoszyć. Z tey okazji, różnych Narodow Konsulowie, powysyłali na okrętach swoje Familiją, a *Rossyjski* Konsul, zatrudnia się około układania ugody.

Z Kadyx d. 11. Marca. W tych dniach, znouu tu przybyły z *Ame-ryki* rozmaite bogate okręty, ktore przywiozły na 700,000. *Piastrów*, y wiele innych bogatych ładunkow. Do *Cornana*, także przyszła z *Mon-tevideo* jedna bogata *Fregata*, mająca 58,666. *Piastrów*.

Z Londynu d. 4. Kwiet: Na wyspie *Dominica*, ma być iuż poskro-miony bunt tamiecznych *Murzynow*, ktorego buntu, wiele tysięcy nie-szczęśliwych ludzi, stało się ofiarą.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 26. KWIET: R. 1786.

Dworek 511: *Langierow*, pod konkurs poddany na Ulicy *Brackiej* pod Nrm 1581. sytu-e-wany, podług rezolucyi Dekretu Grodzkiego *Warszawskiego* zjazdowego, będzie przez publiczną Aukcyją, Urzędownie dnia 20. Maja 1786. r. w kamienicy JP. *Groszkowskiego* na Ulicy *S. Jerskiej* pod Nrm 1767. na trzecim piętrze przedawany. Ktoby go sobie życzył nabyć, ma swoją plusoffe-rencyją na tym terminie oświadczyć. O takie onego tamże dowie się.



Z mocy Dekretu Radzieckiego M.S.W. Dworek niegdy Wawciecha *Gruszczyńskiego* na Ulicy *Nalewki* stojący, jest na sprzedanie przez plusofferencyą na dzień 28. Kwiet. r. niniejszego 1786. na Ratuszu M.S.W. po południu odprawiać się mającą oznaczony. O czym życzących sobie nabyć o niego uwiadomi się.

W tych dniach, dostał wcale świeżą wodę *Seljską P. Passaur* Kupiec *Warszawski* mieszka-jący na *Bednarzkiej* Ulicy w *Kamienicy P. Letwa* pod Nrem 267 r.

Z doświadczenia zdrowa *Seydzyska* gorzka woda znowu teraz wcale świeża przybyła do J. Pana *Nahkiego* Kalliera Elektorskiego w tutejszym *Saskim* Porcelanowym Magazynie, za wiadomą już cenę, to jest butelka po *Złoty*ch *Polskich* 6. Ceduty zażywania na żądanie, darmo dawa-nej będą.

Kamienica po niegdy ś.p. *Józefie Łewińskim* pozostała, na Ulicy *Mossowej* pod Nrem 246. stojąca, przez Dekret Sądów Woytowskich Ławniczych M.S.W. na sprzedaż jest deklarowana, dla której Licytacja na Ratuszu tegoż Miasta dnia 6go Miesiąca *Maja* w roku bieżącym 1786. po południu o godzinie drugiej odprawiać się będzie, y życzącemu za gotową pieniądze z prze-daną zostanie.

Pozmarłym w *Hryciowie* Uro: *Kaetanle Mikołajewskim*, zostały się pieniądze w gotowiznie y w skryptach, y przytym ruchomości. Który że, jak jest wiadomość, miał brata rodzonego, przeto gdziekolwiek się ten znajduje, obwieszcza się, aby się referował po Sukcesyą do *Hryciowa* w Powiecie *Krzemieńskim* Dóbr J.Pana *Kaztelana Bractawskiego*, adresując się do J.P. *Szwedra* Kom-misarsza w tychże *Dobrach Hryciowskich*.

*Jakub Szostakowski*, po zawartych nieważnie szlubah małżeńskich z *Maryanną Zulinską* w *Parafii Woyławickiej* w Roku ieszcz 1766. nastąpionych, iniedługim z tąż *Maryanną* ponie-skanu, zostawili onę tu w *Warszawie*, poszedł w świat, ani gdzieby się znajdował dowie-dzieć się niemożna; przeto pomieniona *Maryanna Zuliska* czyniąc o nieważność takowego Mał-żeństwa swego, gdy już kontumacyiny przeciw temuż młemuemu Mężowi. otrzymawszy zupeł-nego rozłączenia, aby się do Sądu Konfysorza *Warszawskiego* stawil.

Francuz pewny w tey Stolicy ma gatkę, która jest sekretem approbowanym od J.Pana *Watsona* Profes: *Chimii* w *Akademii Oxfordkiej*; tąż gatką można wyostrzyć orzytwy y *Czczyrky*, nie po-trzebując żadney oselki, *Cena* iey jest 2. *Złt* sztuka, a 10. za *Czerw: Złt*: Proszek wyborny na zęby, który ie od pierwłżęce używaniu czyni białemi, utrzymuje dłażnia rumiane, y zo-stawia smak przyjemny y łagodny w ustach; pudełko tegoż proszku kosztuje *Złt*: 3. *Spiry-tus mydlowy* skuteczny na zmycie od zarznięcia się skałeczenia y śluczenia; poś butelki po 5. *Złt*: *Woda Parfumska Paryzka* na skórę, utrzymuje białem cięćstwość pici, y gładzi wżyskie plamy gorzelizny. Z pomyślnością iey także zażywają na oczy zapalone od robot nocnych, śiaty y kurzawy. Czyśl doskonałego y sprawne czyśły oddech. Ta wodaż *Paryzka* sprowa-dzana, butelka kwartowa przedate się po *Złt*: 4. *Mydło wonne*, *Cena* kuli tego mydła jest po *Złt*: 4. Proszek zwany *la Marechsi* na zawsze konserwujący się *Funt*: *Złt*: 9. *Poma-rado* na rąk; sioik *Złt*: 6. Sposob używania, u tegoż *Francuza* można znaleźć w sklepie Pana *Ver-pon* na *Nowym Miescie* w *Rynku* na regu Nro. 306. y na tymże *Nowym Miescie* pod Nrm 332. przy Ulicy *Franciszkańskiej*.

J.Pan *Gallivert* w tymtu *Miescie* znauy; uczeń sławnego *Commus* w *Paryżu*, wynalazek; u-czynił szkłaofobliwego, które służy do wprawienia dzieciom ręki uczącym się pisma lub rysunkow, łatwym sposobem, bez pomocy *Nauczyciela*. Użycie tego szkła, jest następujące: Trzeba zasadzić za to szkło, formę pisma, lub rysunku sztuki jakieykolwiek; dać uczniowi ołówek czerwony lub czarny, na którym szkłe prowadzić trzeba ołówek, iak jest forma z tyłu tego szkła. Mający szkło uczeń, pisać lub rysować będzie podług podanej formy. Ktore to pismo, gąbką mokrą tyle razy zetrzyść można, ile razy się nieuda, y które szkło tak długo służyć może, aż dopoki się nie ślucze. Mieszka on w swoim sklepie na *Nowym Miescie* pod Nrm 332. Poiedynczy kwadrat tego szkła przedate się po *Złt*: 18. Dubeltowy po *Złt*: 36. Dokładnieyszą informacyą obiecuie dać osobom ku-pującym też szkła n niego.

Dworek, Browar, y inna budowla, po sławetnych *Zeydach* na *Nowym Swiecie* na Gruncie Dzie-ziacnym do J.P. *Merliniego* Budowniczego J. K. Mci y *Rzeczypospolitey* pod liczbą 1738. sy-tuowane, na mocy *Conclusum* y Szlachetnym Magistracie M. S. W. d. 8. Miesiąca *Marca* Roku bie-żącego 1786. zapadłego, przez publiczną licytacyą na Ratuszu M. S. W. Dnia 3. Miesiąca *maia* Roku terażniejszego odprawić się mającą, przez Urząd Ławniczy więcej dajacemu odprzedano będą.